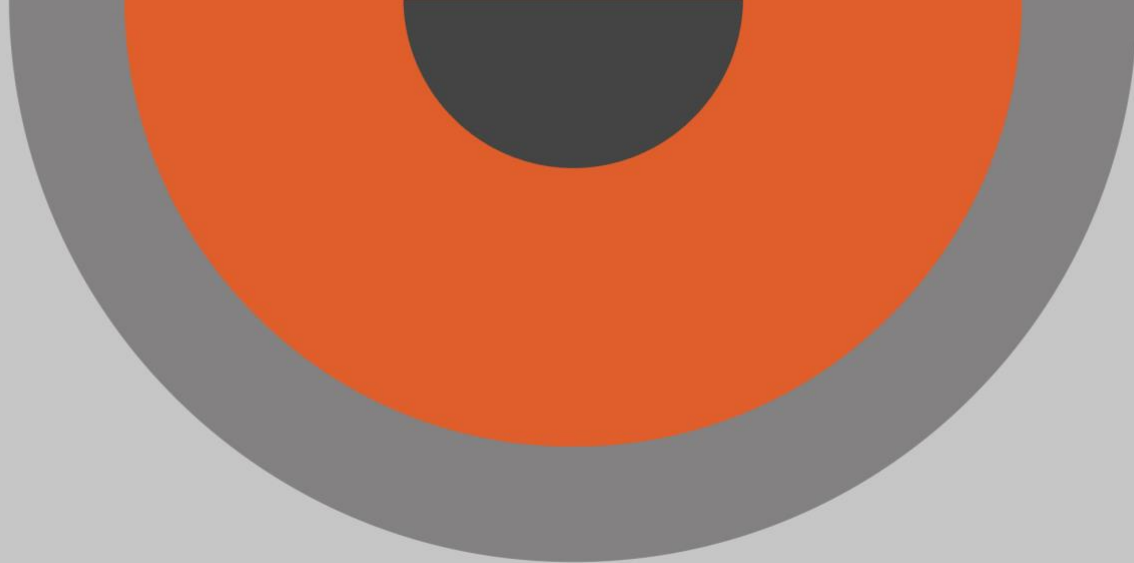




Komentarz

05 / 2025

www.csm.org.pl

Indie i Pakistan: nierozstrzygnięty konflikt

CENTRUM
STOSUNKÓW
MIĘDZYNARODOWYCH



CENTRE
FOR INTERNATIONAL
RELATIONS



Piotr Opaliński

Dyplomata, ekspert CSM, orientalista, członek Obserwatorium Azjatyckiego przy CSM. Od 1991 roku pracownik polskich placówek zagranicznych w Azji, zastępca ambasadora RP w Indiach (2008-2014, Ambasador RP w Pakistanie (2015-2021).

W pierwszej dekadzie maja 2025 roku świat po raz kolejny obserwował gwałtowny wzrost napięć między Indiami a Pakistanem, wywołany zamachem terrorystycznym w Kaszmirze. Oba kraje, dysponujące arsenałami nuklearnymi, znalazły się na granicy wojny. Eskalacja militarna, obejmująca naloty, starcia powietrzne, ostrzał artyleryjski i raketowy, została zatrzymana dzięki wielostronnym wysiłkom mediacyjnym, w które zaangażowały się państwa o strategicznym znaczeniu geopolitycznym.



Kulisy zawieszenia broni

W sobotę 10 maja prezydent USA Donald Trump ogłosił zawarcie „pełnego i natychmiastowego” zawieszenia broni pomiędzy Indiami a Pakistanem. Za tą decyzją stała intensywna dyplomacja, w której główną rolę odegrały Stany Zjednoczone, Arabia Saudyjska i Wielka Brytania. Istotne były również tajne kanały komunikacji pomiędzy doradcami ds. bezpieczeństwa narodowego Indii i Pakistanu oraz „gorąca linia” pomiędzy dyrektorami generalnymi ds. operacji militarnych obu armii. Szczególne znaczenie miała rozmowa telefoniczna sekretarza stanu USA Marco Rubio z szefem sztabu armii Pakistanu, generałem Asimem Munirem, 9 maja, która według analityków mogła stanowić punkt zwrotny w obniżeniu napięć.

Minister spraw zagranicznych Pakistanu Ishaq Dar poinformował, że w proces deeskalacji zaangażowanych było ponad 30 państw, zaś premier Shahbaz Sharif w swoim przemówieniu wyraził imienne podziękowania przywódcom USA, Arabii Saudyjskiej, Zjednoczonych Emiratów Arabskich, Turcji, Kataru, Wielkiej Brytanii, Sekretarzowi Generalnemu ONZ oraz „kierownictwu i narodowi Chin za bezprecedensowe wsparcie”.

Choć Stany Zjednoczone początkowo przyjęły postawę wyczekującą — a wiceprezydent J.D. Vance oświadczył, że konflikt ten „nie jest sprawą Ameryki” — z czasem ich rola urosła do nieodzownej. Waszyngton wykorzystał zarówno bliskie relacje z rządem Narendry Modiego, jak i kontakty wojskowe oraz rządowe w Islamabadzie do wymuszenia kompromisu. Podobny mechanizm interwencji dyplomatycznej USA miał miejsce nie tylko w trakcie kryzysu po incydencie w Pulwamie w 2019 roku, ale także w czasie konfliktu w Kargilu w 1999 roku i innych momentach napięcia między Indiami a Pakistanem, co wskazuje na ciągłość roli Waszyngtonu jako mediatora i czynnika deeskalacyjnego w regionie.

Zmiana paradygmatu

Mimo publicznych deklaracji Islamabadu i Delhi o zwycięstwie i odpowiedzialnym zachowaniu, odbiór rozejmu pozostaje asymetryczny. Pakistan przedstawił zawieszenie broni jako potwierdzenie swojej gotowości do deeskalacji, podczas gdy równolegle z



działaniami zbrojnymi sygnalizował możliwość eskalacji nuklearnej, zwołując posiedzenie National Command Authority. Indie natomiast – choć zgodziły się na wstrzymanie działań zbrojnych – wykazują oznaki niezadowolenia z treści zawartego porozumienia. Już po ogłoszeniu rozejmu zarzuciły Pakistanowi jego naruszenia, co świadczy o braku zaufania oraz o wewnętrznym przekonaniu, że nie osiągnęły pełnej satysfakcji strategicznej.

Przebieg obecnego kryzysu przypomina wcześniejsze epizody, w których decydujące znaczenie miała szybka interwencja zewnętrznych aktorów — przy czym tym razem USA przyjęły początkowo bardziej pasywną postawę, reagując dopiero na pogłębiającą się eskalację. Z punktu widzenia stabilności regionalnej może to wskazywać na zmianę paradygmatu – od prewencyjnego zarządzania kryzysem do bardziej reaktywnego stylu interwencji. Istotnym novum jest także rola Arabii Saudyjskiej jako aktywnego mediatora regionalnego – wysłannicy Rijadu odwiedzili obie stolicy, co świadczy o zdolności Królestwa do odgrywania bardziej samodzielnej roli w Azji Południowej.

Zawieszenie broni – choć ważne – zostało zawarte pośpiesznie i bez formalnych gwarancji, co podważa jego trwałość. Brakuje ustaleń dotyczących mechanizmu monitorowania incydentów, kontaktów wojskowych i przyszłych kroków politycznych. Ponadto, zarówno w Indiach, jak i w Pakistanie, trwa kampania narracyjna o „pokonaniu” strony przeciwnej, co może utrudniać wyciszenie nastrojów społecznych i politycznych. Szczególnie w Indiach, gdzie rozejm nie został jednoznacznie uznany za sukces, narasta przekaz „twardej odpowiedzi” i nieufności wobec Pakistanu. Dodatkowo, częściowo pod wpływem wojennej retoryki i doniesień o przewadze militarnej, w przestrzeni publicznej zarysowały się podwyższone oczekiwania co do skali działań, co może utrudniać akceptację ograniczonego rezultatu politycznego.

Wnioski

Sytuacja wciąż pozostaje niestabilna, a możliwość nawrotu napięć — szczególnie w kontekście nierozwiązanego sporu o Kaszmir — jest realna. Niektórzy eksperci uważają, że rozwiązaniu konfliktu mogłoby sprzyjać zaangażowanie społeczności



międzynarodowej w budowanie trwałych mechanizmów zaufania i zapobiegania eskalacji.

Takie podejście odpowiadałoby polityce Islamabadu, który od lat dąży do umiędzynarodowienia sprawy Kaszmiru, apelując o aktywny udział zewnętrznych aktorów w procesie mediacyjnym. Jednak Nowe Delhi nie tylko konsekwentnie odrzuca te postulaty, ale także nie może ich zaakceptować z punktu widzenia prawa wewnętrznego — zgodnie z konstytucją Indii, terytorium Dżammu i Kaszmiru, w tym sporne obszary pod administracją Pakistanu i Chin, uznawane jest za integralną część państwa.

Konstytucja nie dopuszcza rewizji granic na skutek mediacji międzynarodowej, a po zniesieniu specjalnego statusu Dżammu i Kaszmiru w sierpniu 2019 roku (na mocy artykułu 370) rząd Indii jeszcze wyraźniej podkreśla swoją suwerenność nad całym regionem — w tym nad terenami znajdującymi się pod kontrolą Pakistanu (Azad Kashmir, Gilgit-Baltistan) oraz Chin (Aksai Chin). Brak trwałych i wzajemnie akceptowanych mechanizmów zapobiegania eskalacji może sprawić, że kolejny incydent ponownie doprowadzi region na skraj wojny.

Piotr Opaliński



CENTRUM STOSUNKÓW MIĘDZYNARODOWYCH

CSM jest niezależnym, pozarządowym ośrodkiem analitycznym zajmującym się polską polityką zagraniczną i najważniejszymi problemami polityki międzynarodowej.

Fundacja została zarejestrowana w 1996 r. CSM prowadzi działalność badawczą i edukacyjną, wydaje publikacje, organizuje konferencje i spotkania, uczestniczy w międzynarodowych projektach we współpracy z podobnymi instytucjami w wielu krajach. Tworzy forum debaty i wymiany idei w sprawach polityki zagranicznej, relacji między państwami oraz wyzwań globalnego świata.

Działalność CSM jest adresowana przede wszystkim do samorządowców i przedsiębiorców, a także administracji centralnej, polityków, dyplomatów, politologów i mediów.

Od 2009 r. CSM jest uznawany za jeden z najlepszych think tanków Europy Środkowo-Wschodniej w badaniu „The Leading Public Policy Research Organizations In The World” przeprowadzanym przez Uniwersytet Pensylwanii.

Centrum Stosunków Międzynarodowych | ul. Ogrody 24, 03-994 Warszawa | +48 608 593 632



www.twitter.com/CIR_CSM



www.facebook.com/CIR.CSM



CENTRUM
STOSUNKÓW
MIĘDZYNARODOWYCH